

tyski miesięcznik samorządowy

# TwojeMiasto

nr 6 (16), lipiec 2004

ISSN 1730-5098

## Dni Tyskie



### Umowa podpisana



### Nasi w Berlinie



### Uczysz się dla siebie



TYCHY. DOBRE MIEJSCE

## Rankingi i nagrody

Tychy zajęły czwarte miejsce w grupie gmin powyżej 100 tys. mieszkańców w III edycji rankingu „Profesjonalna Gmina Przyjazna Inwestorom”, którego głównym organizatorem jest Fundacja Rozwoju Demokracji Regionalnej. W ubiegłym roku w rankingu tym Tychy były piąte. Celem rywalizacji gmin jest podniesienie poziomu zarządzania polskimi samorządami oraz usprawnienie współpracy administracji samorządowej z inwestorami.

Ale to nie wszystko: 6 lipca „Rzeczpospolita” przedstawiła „Złotą Setkę Samorządów”. W ramach tego zestawienia redakcja „Rzeczpospolitej” i Centrum Badań Regionalnych wskazała „Złotą Dwunastkę” miast. W tym

rankingu, w którym uwzględniane były inwestycje budżetowe i pozabudżetowe, wskaźniki aktywności społecznej i przyciągania nowych mieszkańców, Tychy zajęły bardzo wysokie, jedenaste miejsce w skali kraju.

Nieco wcześniej tygodnik „Polityka” opublikował zestawienie 66 polskich miast na prawach powiatu, w których żyje się najlepiej. W tym rankingu Tychy uplasowały się na 33. miejscu. Autorzy tego rankingu uwzględniali między innymi poziom bezrobocia, średnie wynagrodzenia, dochody budżetowe, liczbę firm i osób prowadzących działalność gospodarczą, sytuację mieszkaniową mieszkańców.

(ML)

## Nowa niecka otwarta

9 czerwca została otwarta nowa niecka składowiska odpadów komunalnych w Tychach. Utworzenie nowej kwatery pozwoli na wydłużenie okresu składowania śmieci na wysypisku do 2020 r.

Budowa niecki trwała sześć miesięcy. Inwestycja kosztowała ok. 3,6 mln zł, z czego ponad 3 mln zł udało się pozyskać w formie poręczonej przez miasto Tychy pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami „Master”, które zarządza składowiskiem uzyskało tzw. pozwolenie zintegrowane dopuszczające kwaterę do eksploatacji. Dokument ten jest niezbędny dla dalszego rozwoju przedsiębiorstwa. „Master” jest jak na razie drugą firmą w Polsce zajmującą się gospodarką odpadami, która uzyskała takie pozwolenie.

Całkowita pojemność składowiska wynosi 845 tys. m<sup>3</sup>. „Master” administruje nim od 1998 r. Udziałowcami przedsiębiorstwa są poza Tychami okoliczne gminy: Bieruń, Łędziny, Kobiór, Bojszowy, Wyry, Chełm Śląski i Imielin.

(AC)



## Przyjechała karetka

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Tychach wzbogaciła się o nową karetkę. Ambulans wypadkowy zakupiło Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach w ramach stopniowej wymiany i unowocześnienia bazy transportowej. Nowa karetka, która trafiła do Tychów 17 czerwca to Mercedes, który wraz z wyposażeniem kosztował ok. 300 tys. złotych. W posiadaniu tyskiego pogotowia są także dwie nowoczesne karetki wypadkowe oraz jedna reanimacyjna.

(AC)



## Pozarządowo w ratuszu



W Tychach działa około stu stowarzyszeń. Największe z nich realizują poważne zadania publiczne - prowadzą świetlice środowiskowe, dom pomocy

społecznej, hospicjum, punkt konsultacyjny ds. uzależnień. Przedstawiciele tyskich organizacji pozarządowych spotkali się 23 czerwca na II Forum Organizacji Pozarządowych, które odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miasta.

Uczestnicy Forum postanowili powołać tematyczne zespoły robocze, które będą na bieżąco wymieniać się informacjami, koordynować wybrane działania oraz pracować nad wspólnymi pomysłami. Poszczególne zespoły zajmą się: czasem wolnym dzieci i młodzieży, sportem i rekreacją, kulturą, przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu i zawodowemu oraz organizacją III Forum Organizacji Pozarządowych w 2005 roku. Pierwsze spotkania grup roboczych odbędą się we wrześniu. Ich organizację powierzono stowarzyszeniu Biuro Inicjatyw Społecznych, które rozesłało zaproszenia do wszystkich zainteresowanych.

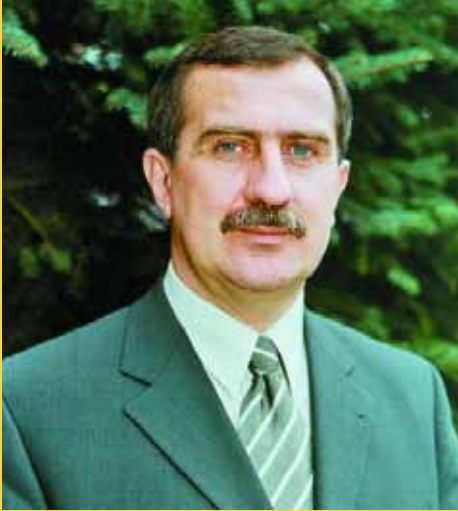
Podczas Forum dyskutowano również nad programem współpracy samorządu i organizacji pozarządowych na 2005 rok. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie internetowej [www.bis.most.org.pl](http://www.bis.most.org.pl).

(BSz)





## Umowa **podpisana**



### Szanowni Państwo

W sobotni wieczór 26 czerwca wraz z tysiącami mieszkańców dzielnicy Berlina Marzahn-Hellersdorf miałem okazję jako gość burmistrza Uwe Kletta wysłuchać koncertu międzynarodowej orkiestry symfonicznej, stworzonej przez młodych muzyków z Tychów, Berlina, Budapesztu, Mińska i Halton w Anglii. To niezwykle wydarzenie możliwe było dzięki zaangażowaniu i determinacji niewielkiej grupy osób, a efekt był naprawdę imponujący.

Tychy mają trzy miasta partnerskie: Cas-sino we Włoszech, dzielnicę Berlina Marzahn-Hellersdorf, Huddinge w Szwecji. Umowa o współpracy łączy nas także z dzielnicą Kijowa Podole.

Formy współpracy międzynarodowej zmieniają się - chcemy, żeby z kontaktów tych korzystały jak najszersze kręgi naszych mieszkańców. Dobrym przykładem może być właśnie współpraca z Niemcami: wspólne programy europejskie, wymiana młodych sportowców i artystów, bezpośrednie kontakty pomiędzy szkołami.

Aby współpraca z miastami partnerskimi przynosiła największe korzyści, niezbędne jest wspieranie przez władze inicjatyw społecznych po obu stronach i stwarzanie warunków do jej swobodnego rozwoju nie tylko na poziomie urzędów i burmistrzów, ale także pomiędzy stowarzyszeniami, organizacjami pozarządowymi i grupami mieszkańców. Wówczas takie wydarzenia jak pamiętny koncert w berlińskim parku staną się czymś bardziej powszechnym.

*Andrzej Dziuba*

Prezydent Miasta Tychy

15 czerwca przedstawiciele władz miasta i Kompanii Piwowarskiej podpisali porozumienie, na podstawie którego Kompania Piwowarska prześle miastu budynek przeznaczony na Muzeum Miejskie w Tychach (pisałiśmy o nim szeroko w numerze czerwcowym - przyp red.). Obecnie w budynku starej młotowni trwają prace adaptacyjne. Otwarcie planowane jest na koniec tego roku.



(AC)

### Powstaje Muzeum Miejskie w Tychach Czekamy na dary i wypożyczenia

Z końcem roku otwarte zostanie Muzeum Miejskie w Tychach i udostępniona zostanie pierwsza muzealna wystawa. W związku z tym zwracamy się do mieszkańców Tychów oraz miejscowości sąsiednich z prośbą o przekazywanie do tworzących się zbiorów Muzeum darów: zabytkowych przedmiotów, dawnych dokumentów i fotografii. Mieszkańców, którzy nie chcą się rozstawać na stałe ze swymi pamiątkami, prosimy o ich wypożyczenie na pierwszą wystawę.

**Prosimy o dary bądź wypożyczenie takich przedmiotów, jak:**

1. **Dawne fotografie** - rodzinne oraz dokumentujące ważne wydarzenia
2. **Dokumenty i pamiątki**
3. **Stroje ludowe, a także elementy dawnego ubioru miejskiego**
4. **Dawne zabawki, ubranka dziecięce**, zeszyty i przybory szkolne
5. **Drobne sprzęty i elementy wyposażenia wnętrza**
6. **Dokumentacja budowy tzw. Nowych Tychów.**

Chcemy, by gromadzone fotografie, dokumenty, przedmioty pokazywały życie mieszkańców Tychów oraz okolicznych miejscowości w XIX i XX wieku, tradycje kulturowe ziemi pszczyńskiej, historii rodzin tyszan (zarówno o rodowodzie miejscowym, jak i przybyszów) oraz proces budowy nowego miasta.

**Dary oraz przedmioty wypożyczane na wystawę przyjmowane są w siedzibie Miejskiego Centrum Kultury w Tychach przy al. Niepodległości 40 we wtorki i czwartki w godzinach 15.00-17.00.**

### Poznawali region

W połowie czerwca do Tychów przyjechała delegacja młodzieży z partnerskiej dzielnicy Berlina Marzahn-Hellersdorf. Uczniowie Liceum im. Jean Paul Sartre'a gościli u nas na zaproszenie młodzieży z I LO im. L. Kruczkowskiego. Przez tydzień młodzi Niemcy poznawali kulturę, obyczaje i historię naszego regionu: zwiedzili Tychy, Pszczynę, obóz w Oświęcimiu, Kraków i Beskid Śląski. Dla tyskiej młodzieży była to znakomita okazja zawarcia nowych przyjaźni i sprawdzenia w praktyce znajomości języka niemieckiego.

Opiekunami i organizatorami przedsięwzięcia byli Ruta Szul i Jan Ryl - nauczyciele z I LO. Wymiana

stała się możliwa dzięki dofinansowaniu z fundacji Deutsch-Polnisches Jugendwerk. Rewizyta tyskiej młodzieży w Berlinie odbędzie się na początku listopada.

(AC)



# Muzyczne spotkania ponad granicami

Międzynarodową orkiestrę symfoniczną współtworzyli podczas pobytu w Berlinie uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół Muzycznych w Tychach. Koncertowali wspólnie z młodzieżą z Berlina, Budapesztu, Mińska i Halton w Anglii. Ośmioosobowa grupa młodych tyszan przebywała w niemieckiej stolicy od 21 do 28 czerwca na zaproszenie władz dzielnicy Marzahn-Hellersdorf - miasta partnerskiego Tychów.



## Idea

- Pierwsze sygnały o możliwości zorganizowania takiego spotkania pojawiły się w maju. Wcześniej, bo jesienią ubiegłego roku, goście z Berlina odwiedzili nasze miasto w ramach obchodów 50-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Leona Kruczkowskiego. Jednym z punktów programu był występ Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy Aukso pod dyrekcją Marka Mosia. Koncert tak bardzo spodobał się Niemcom, że postanowili zorganizować u siebie podobne, muzyczne przedsięwzięcie - wyjaśnia Alicja Warcaba, nauczycielka gry na flecie w PSM.

- Postanowiłem powołać do życia międzynarodową orkiestrę symfoniczną złożoną

z przedstawicieli wszystkich miast partnerskich dzielnicy Marzahn-Hellersdorf - mówi Jürgen Koch z berlińskiego Towarzystwa Przyjaźni Miast Partnerskich. - Zastanawialiśmy się również, kiedy byłoby najkorzystniej przeprowadzić nasz projekt i tu odpowiedź nasunęła się sama, gdyż od dłuższego czasu zastanawialiśmy się, w jaki sposób miasta partnerskie mogłyby uczcić obchody jubileuszowe 25-lecia naszej dzielnicy. Pomysł z orkiestrą był idealny! Idea wspólnego muzykowania spodobała się również Unii Europejskiej i spotkanie zostało dofinansowane z jej funduszu - dodaje Koch.

## Jedziemy!

- Przygotowania do wyjazdu trwały około tygodnia, a na kilka dni przed podróżą dostaliśmy program, jaki należało opracować - wspominają uczestnicy. - Wyjechaliśmy 20 czerwca w nocy, aby dotrzeć do Berlina dzień później. Środkiem lokomocji był autobus naszych białoruskich przyjaciół, a podróż przebiegła bez zakłóceń. Tyskanie zamieszkali w hotelu dla młodzieży Pro-Social. Muzycznym gospodarzem całego przedsięwzięcia była powstała zaledwie rok temu Nowa Orkiestra Symfoniczna, prowadzona przez Stefana Diedericha.

## Koncerty...

Tyska grupa przygotowywała się do zagrania tylko jednego koncertu. - Mieliśmy bardzo niewiele czasu na przygotowania, natomiast na miejscu okazało się, że będziemy musieli grać o wiele więcej utworów niż było to przewidziane w dostarczonym nam jeszcze w Polsce programie. Na szczęście nasza młodzież jest przygotowana naprawdę dobrze i praktycznie bez wielu prób zagrali-



śmy kilka bardzo udanych koncertów. Świadczy to dobrze o systemie nauczania muzyki w Polsce - stwierdza Joanna Lis, która uczy w tyskiej szkole muzycznej gry na fortepianie. Jak dodaje młoda skrzypaczka Magdalena Pacek poziom był bardzo wysoki i wielu młodych muzyków z innych krajów miało trudności z repertuarem. - Bardzo dobrze radzili sobie muzycy z Węgier, gdyż wszyscy byli absolwentami uczelni muzycznych - mówi Magdalena.



Młodzi muzycy wystąpili w Berlinie cztery razy. Pierwszy koncert, dla radnych Berlina, odbył się 24 czerwca, a dzień później muzycy koncertowali dla osobistości świata polityki w Domu Rosyjskim. Ostatni koncert od-





był się w niedzielę, 27 czerwca w amfiteatrze w Biesdorf.

Najważniejszym z występów był jednak koncert podczas obchodów jubileuszu 25-lecia dzielnicy Marzahn-Hellersdorf, który odbył się w sobotę, 26 czerwca w Parku Wypoczynku. Występ Nowej Orkiestry Symfonicznej z udziałem naszej młodzieży był kulminacyjnym punktem programu, po którym odbył się pokaz ogni sztucznych. Berlińska publiczność zgotowała młodym muzykom entuzjastyczne przyjęcie.

### *...i międzynarodowe przyjaźnie*

- Program był bardzo napięty, jednak udało nam się także znaleźć trochę czasu dla siebie i dla nowo poznanych przyjaciół - mówią uczestnicy wyjazdu. - Jedynym problemem była bariera językowa, którą udało się jednak szybko przełamać dzięki wspólnemu muzykowaniu. Najlepszy kontakt mieliśmy z grupą białoruską ze względu na podobieństwo naszych języków. Najtrudniej było porozumieć się z Węgrami, ale po przygotowaniu przez nich wieczorku węgierskiego lody stopniały.

Wśród innych atrakcji nie zabrakło oczywiście zwiedzania miasta i jego zabytków (m.in. Muzeum Pergamonu i Reichstagu). Bardzo interesujące okazały się również wieczorki narodowe, podczas których każda z grup zaprezentowała repertuar związany z muzyką i kulturą własnego kraju. Tyska ekipa przygotowała inscenizację muzyczno-teatralną wyjaśniającą genezę nazwy Tychy, zaprezentowała też najbardziej popularne polskie utwory ludowe, a na zakończenie wszyscy wspólnie bawili się w rytm dyskotekowych przebojów. Największym jednak

uznaniem zagranicznych gości cieszyły się polskie potrawy. Młodzi kucharze pod nadzorem nauczycielek przygotowali między innymi żurek i galaretkę z owocami.

Wszystkie grupy znajdowały czas na wspólne rozrywki i dyskusje. - Dzięki wspólnym spotkaniom otworzyliśmy się na kulturę innych krajów. Poznaliśmy ich obyczaje oraz muzykę. Wymieniliśmy się także adresami, co być może w przyszłości zaowocuje częstszymi wyjazdami - cieszą się młodzi muzycy. Wspólne rozmowy oraz granie były bardzo dobrym sposobem na wymianę doświadczeń. Angolicy na przykład byli żywo zainteresowani systemem edukacji muzycznej w Polsce. W Anglii rozpowszechniony jest model nauczania prywatnego w przeciwieństwie do bardzo dobrze rozbudowane-



go systemu szkolnictwa publicznego w naszym kraju.

### *Jeszcze się spotkamy!*

Podczas imprezy pojawiły się propozycje organizowania tego typu spotkań w przyszłości. - Goście z Anglii bardzo chcieli, żebyśmy przyjechali do ich kraju jeszcze w tym roku. Nie podjęliśmy żadnych decyzji co do terminów przyszłych imprez, lecz każda z grup zadeklarowała chęć wzięcia udziału we wspólnym muzykowaniu. Jediną przeszkodą są pieniądze. Zarówno my, jak i nasi zagraniczni przyjaciele borykają się z tym problemem. Liczymy na możliwość ponownego uzyskania pieniędzy ze źródeł Unii Europejskiej - ma nadzieję Alicja Warcaba. - Przedsięwzięcie okazało się niezwykle udane - wtóruje Polce Jürgen Koch. - Być może uda się je powtórzyć w przyszłym roku. Burmistrz Marzahn-Hellersdorf bardzo pozytywnie ocenia naszą współpracę i już zadeklarował chęć goszczenia w mieście młodych muzyków z miast partnerskich.

W skład polskiej grupy wchodził: Regina Borkowska, Maria Misiarz, Sonia Paluch, Mateusz Błaszkiwicz, Monika Madejska, Dominika Pawlicka, Mateusz Loska i Magdalena Pacek oraz opiekunki: Alicja Warcaba i Joanna Lis. W programach koncertów znalazły się utwory Bizeta, Brahmsa, Lehara i Johanna Straussa.

(MW, AH)



## Z życia wzięte...

Czasami zdarza nam się przez przypadek zniszczyć w sklepie towar. Czy sprzedawca może żądać od nas zapłaty?

Jeżeli towar wyłożony był prawidłowo, a uszkodzenie nastąpiło przez naszą nieuwagę, to niestety będziemy musieli zapłacić za zniszczony produkt. Gdy towar był źle zabezpieczony, stał w bardzo ruchliwym miejscu, np. w pasażu, sprzedawca nie może wymagać od nas pokrycia strat, gdyż zniszczenie nastąpiło z jego winy. Duże sklepy mają zazwyczaj fundusze na wypadek takich właśnie zdarzeń i nie będą raczej zgłaszać pretensji.

Najlepiej jednak zwracać szczególną uwagę na to, co robimy, gdyż nie wszyscy właściciele sklepów darują nam nieuwagę.

Drugim problemem jest zawyżanie cen przez sprzedawców. Często spotkać się można z różnicą pomiędzy ceną nadrukowaną na opakowaniu przez producenta (tak zwaną ceną sugerowaną), a ceną towaru w sklepie. Musimy pamiętać, że tylko nieliczne towary (na przykład papierosy) muszą być sprzedawane po ustalonej cenie. Jeżeli chodzi o większość innych produktów ich ceny ustalają sami sprzedający. Są to tzw. ceny umowne.

Należy także zwrócić szczególną uwagę na prawidłowe oznakowanie poszczególnych towarów. Każdy z nich powinien mieć naklejkę z aktualną ceną. Towary muszą być również opatrzone etykietami z ich nazwą handlową oraz jednostką miary, do której odnosi się towar. Gdy na wystawie stoi atrapa towaru, cena musi być taka sama i oznaczona taką samą czcionką, jak na produktach oryginalnych. Jeżeli towar jest umieszczony w miejscu niewidocznym dla kupującego (np. na zapleczu) to cena musi być umieszczona w cenniku znajdującym się w miejscu widocznym dla klienta. (Dz. U. nr 99, poz. 894).

W wielu sklepach nie przestrzega się tych przepisów, dlatego powinniśmy być bardzo uważni podczas robienia zakupów.

**Wszelkie wątpliwości związane z prawami konsumentów Czytelnikom „Twojego Miasta” wyjaśnia Miejski Rzecznik Konsumentów w Tychach Danuta Kępka**

(MW)

### Studuj za granicą - cz. 4

## We Francji jak w Polsce

System studiów we Francji przypomina system polskiego szkolnictwa wyższego. Występuje podział na szkolnictwo państwowe i prywatne. Tak samo jak w Polsce studia na uczelniach państwowych są bezpłatne. Koszt studiowania na uczelni prywatnej wynosi około 4 tys. euro za rok. Po dwóch latach nauki uzyskuje się dyplom DEUG, po trzech latach - licencjata, natomiast po pięciu latach nauki będziemy legitymować się dyplomem magistra (maitrise).

Semestr zimowy rozpoczyna się w październiku i trwa do stycznia. Następne trzy tygodnie przeznaczone są na zdawanie egzaminów. Po zdanych egzaminach studenci rozpoczynają semestr letni, który trwa do maja. Egzamin w sesji letniej zdaje się w czerwcu, zaś ci, którym nie powiodło się w pierwszym terminie, mają dodatkową szansę we wrześniu.

We Francji wyróżnić można ponadto tak zwane Grandes Ecoles, czyli państwowe lub prywatne szkoły wyższe. Czym różnią się od

uniwersytetów? Uniwersytety kładą większy nacisk na przygotowanie do kariery naukowej, zaś w programie Grandes Ecoles nacisk kładzie się na zajęcia praktyczne. Nauka w nich trwa zwykle cztery - pięć lat.

Od września 2004 roku polscy studenci, którzy zechcą podjąć studia we Francji mogą to zrobić bez potrzeby ubiegania się o wizę. Będzie im przysługiwało prawo pracy podczas wakacji oraz otrzymają kartę stałego pobytu.

Zmianom uległa również procedura składania wniosków na studia. Do stycznia tego roku wniosek o przyjęcie na studia należało złożyć w ambasadzie Francji. Następnie ambasada przysyłała wniosek do wybranej przez nas uczelni. Od stycznia Polacy chcący podjąć studia mają takie same prawa, jak obywatele krajów Unii Europejskiej. Dzisiaj wnioski należy kierować bezpośrednio do uczelni, na której chcemy studiować. Gdy uczelnia wyrazi zgodę na przyjęcie kandydata, należy postarać się o kartę stałego pobytu. Można ją uzyskać w lokalnej prefekturze. Musimy mieć ze sobą zaświadczenie o posiadaniu przez nas środków finansowych na utrzymanie (430 euro na miesiąc), zaświadczenie o przyjęciu na studia i ubezpieczenie chorobowe, które można wykupić w Polsce lub we Francji. Poza tymi dokumentami potrzebne będzie poświadczenie o znajomości języka. Najbardziej popularnym jest certyfikat DALF lub świadectwo ukończenia polsko-francuskiej szkoły. W przeciwnym wypadku czeka nas test językowy.

Więcej informacji na temat systemu edukacji we Francji można znaleźć na następujących stronach internetowych: [www.onisep.fr](http://www.onisep.fr), [www.egide.asso.fr/uk/guide](http://www.egide.asso.fr/uk/guide) oraz [www.education.gouv.fr](http://www.education.gouv.fr).

(MW)





# DNI TYSKIE

Takich „Dni Tyskich” jeszcze w historii nie było! Ale też nie co roku zbiegają się tak fantastyczne rocznice jak 70. urodziny miasta i 375-lecie tyskich browarów. Tegoroczny ostatni weekend czerwca na placu „pod Żyrafą” musiał zatem być szczególny. I był!

Połączenie sił i środków Miejskiego Centrum Kultury i Tyskich Browarów Książęcych spowodowało, że wielotysięczna publiczność „Dni Tyskich” na brak atrakcji nie mogła narzekać. Po raz pierwszy dla tak liczного grona fanów z Tychów i okolic zagrała kultowa formacja Kult, także po raz pierwszy gościliśmy u nas gdańskich Leszczy, wreszcie - również premierowo - sprowadzono na plac w parku miejskim gwiazdę z Europy Zachodniej. Brytyjska grupa Touch & Go nie zawiodła i spowodowała, że nawet oświetlona w te dni jak nigdy wcześniej „Żyrafa” zdawała się tańczyć w rytm największych przebojów tria. Jeśli dodamy do tego brawurowy występ kabaretu Paka, wspaniałe widowiska dla dzieci oraz ciepło przyjęte koncerty zespołów Cree, Underground, Happysad i Voodoo Lunch - obraz tych wyjątkowych, jubileuszowych dni będziemy mieć prawie pełny.

Prawie, bo przecież była jeszcze kulminacja w postaci niewiarygodnie pięknego, trwającego 20 minut pokazu sztucznych ogni, które rozświetliły sobotnie niebo nad Tychami. Te fantastyczne fajerwerki, a także niedzielny pokaz laserowy, były urodzinowym prezentem tyskich piwowarów dla miasta i jego mieszkańców.

Miejskie Centrum Kultury zapowiada już kolejne atrakcje: 25 lipca w tym samym miejscu obchodzić będziemy Święto Czekolady, którego główną gwiazdą będzie zespół De Mono.

(MK)

Zdjęcia: Dominik Gajda



# Czego się uczysz - uczysz się dla siebie!

**Rozmowa z Barbarą Konieczną, przewodniczącą Rady Miasta Tychy i Michałem Gramatyką, wiceprzewodniczącym RM**

**- Jak zrodził się pomysł na nagrody dla wybitnych studentów - mieszkańców Tychów?**

**Barbara Konieczna:** - Pomysł powstał w Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych. Radni zastanawiali się, w jaki sposób nagrodzić studiujących na tyskim wydziale Politechniki Śląskiej. Powołano specjalny zespół roboczy, który miał za zadanie przygotowanie uchwały umożliwiającej studentom Politechniki otrzymywanie stypendiów miejskich. W czasie prac tego zespołu okazało się, że jest wola rozszerzenia tej akcji - stąd uchwała „Quid discis, tibi discis”.

**- Skąd taka nazwa?**

**Michał Gramatyka:** - Nazwa to jedna ze starorzemych sentencji. W Polsce przez długie lata pokutowało przekonanie, że nauka jest „złem koniecznym”. Dzisiaj to się zmienia - coraz większa liczba młodych ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że wiedza jest ogromnym kapitałem. Czegokolwiek się uczymy - uczymy się dla siebie. Te słowa są dzisiaj bardziej aktualne niż kiedykolwiek.

**- Kto może uzyskać nagrodę?**

**BK:** - Każdy wybitny student zamieszkały w naszym mieście. Wystarczy, że spełni dwa warunki - zdobędzie średnią ocen uprawniającą do uzyskania stypendium naukowego w macierzystej uczelni i wykaże się zaangażowaniem w pracę na rzecz rozwoju i promocji Tychów.

**- Dlaczego wprowadzono ten drugi warunek?**

**MG:** - Chcieliśmy uniknąć sytuacji, w której promowalibyśmy jedynie osoby dobrze uczące się. Istotą nagrody jest wyróżnienie tych studentów, dla których nauka nie jest jedynym żywiołem. Dlatego wprowadziliśmy punkt dotyczący zaangażowania w życie miasta.

**BK:** - Zainteresowane osoby często pytają nas, jak mierzyć to zaangażowanie studenta w pracę na rzecz miasta. Uznawać będziemy wszelkie dokumenty świadczące o pracy społecznej w Tychach. Wielu tyszan organizuje przecież imprezy kulturalne, udziela się w stowarzyszeniach, fundacjach, organizacjach społecznych. Chcemy promować takich właśnie, aktywnych, młodych ludzi.

**- Jak wygląda proces przyznawania nagrody?**

**MG:** - Zainteresowani mają czas do końca września na złożenie odpowiednich dokumentów. Na potwierdzenie średniej przedłożyć trzeba kopie kart zaliczeniowych potwierdzone w dziekanacie. Zaangażowanie w życie miasta oceniać będziemy również na podstawie dokumentów. Wnioski wraz z niezbędnymi dokumentami składać należy w Wydziale Obsługi Rady Miasta UM Tychy. Na początek października wnioski zostaną ocenione przez kapitułę.

**BK:** - W jej skład wchodzi przedstawiciele środowisk naukowych naszego miasta - Politechniki Śląskiej i Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych oraz czworo reprezentantów samorządu miasta Tychy. W toku tajnych obrad członkowie kapituły wyłonią dziesięciu laureatów. Każdy z nich otrzyma nagrodę równą tzw. kwocie bazowej służącej m. in. do ustalania diet radnych. Na dzisiaj jest to ok. 1600 zł netto.

**- Kto i kiedy będzie wręczał nagrody?**

**BK:** - Marzy nam się, aby ceremonia wręczenia nagród odbywała się na oficjalnych inauguracjach roku akademickiego w uczelniach, z których rekrutują się beneficjenci naszej nagrody. Byłaby to doskonała okazja do promocji miasta, a jednocześnie można by w ten sposób znacząco wyróżnić laureatów nagrody.

**- Zatem czas najwyższy zabrać się za przygotowanie wniosków.**



**MG:** - Ci spośród studentów, którzy już ukończyli sesję letnią mogą opracować wnioski i złożyć je jak najszybciej. Zdajemy sobie sprawę, że nie we wszystkich uczelniach sesja kończy się w czerwcu - studenci zaoczeni i wieczorowi często mają pierwsze terminy egzaminów we wrześniu. Na ich wnioski poczekamy więc do końca tego miesiąca.

**BK:** - A w październiku najprzyjemniejszy moment całej akcji - ogłosimy listę laureatów. Zatem, do dzieła drodzy studenci! Życzymy powodzenia!

**Rozmawiał: Michał Kierat**